NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

Cena 15 gr.

Rok X. Sobota 13 lutego 1932 r. № 44

KURJER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Przed świętem nauki polskiej

W dniu 28 lutego rb. jedna z najpoważniejszych i najbardziej zasłużonych instytucyj naukowych polskich, Kasa im. Mianowskiego, obchodzić będzie jubileusz pięćdziesięciolecia swego istnienia.

Jeśli wziąć pod uwagę warunki, w jakich powstała i rozwijała się Kasa im. Mianowskiego, to śmiało powiedzieć można, że jej działalność jest tak wspaniałem zwycięstwem entuzjazmu i ambicji uczonych polskich, jakiem poszczycić się nie może niejedna z największych instytucji naukowych na świecie. Plon pięćdziesięcioletniej pracy jest tu imponujący.

W ciągu ub. 50-ciolecia odbyto w Kasie, nie licząc rozmaitych posiedzeń Komisyjnych, zgórą 700 posiedzeń Komitetu, na których rozważano przeszło 5.000 podań, opatrzonych referatami, wymagającemi nieraz poważnego nakładu pracy, przedyskutowano wielorakie zagadnienia organizacyjne, finansowe, prawne.

Udzielono zapomóg na druk zgórą 1200 tomów o zgórą 400.000 stronach, na opracowanie przeszło 200 dzieł, na częściowe pokrycie kosztów wydania przeszło 50-ciu czasopism, na zgórą 250 prac badawczych, na pracę 50-ciu różnych towarzystw naukowych, pracowni i muzeów, na umożliwienie pracy 800 zgórą pracownikom naukowym (przeszło 2200 zapomóg), na nagrody naukowe (128), stypendja dla młodzieży (zgórą 500) — ogółem przeszło 12.000.000 złotych.

W odradzającej się Polsce planowa działalność Kasy pogłębia się i rozszerza. Już w r. 1916 Komitet postanawia przekształcić Kasę w nowożytny instytut popierania nauki, podejmujący inicjatywę na wszelkich polach organizacji naukowej.

Przy redakcji nowego wydawnictwa przekształcającego się stopniowo w stały organ Kasy, „Nauki Polskiej", poświęconego sprawom nauki polskiej i naukoznawstwa wogóle powstaje osobny „dział naukowy" biura Kasy, który opracowuje ankiety i przygotowuje prace badawcze w zakresie organizacji nauki. W ten sposób Kasa przyczynia się do pogłębienia podstaw wszelkich poczynań organizacyjno-naukowych, do uzgodnienia działalności różnych placówek oraz do oświetlenia dróg właściwego rozwoju polityki polskiej na terenie organizacji nauki.

Zmieniony w r. 1920. Statut Kasy ustala współdziałanie jej z instrukcjami naukowemi i uczelniami wyższemi przez utworzenie Rady Naukowej, złożonej z delegatów Polskiej Akademji Umiejętności, Towarzystw Naukowych w Warszawie i Lwowie, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu i Wilnie, Związku Towarzystw Naukowych we Lwowie, oraz delegatów państwowych Uniwersytetów i Politechnik.

Ze względu na związki nauki polskiej na terenie międzynarodowym, Kasa Mianowskiego utworzyła łącznie z Polską Akademją Umiejętności Polską Komisję Międzynarodowej Współpracy Umysłowej, obejmując jednocześnie kierownictwo biur tej Komisji.

Opiekuńcza działalność kasy nad innemi instytucjami, mającemi krzewić naukę przejawia się m. in. w udziale, jaki Kasa posiada w zarządzeniu temi instytucjami. A więc: Kuratorjum Fundacji „Zakłady Kornickie", w fundacji Benzefa, w Radzie Instytutu Radowego im. Marji Curie Skłodowskiej, w Tow. Ochrony Prawa Autorskiego, w Komitecie Wydawniczym Podręczników Akademickich przy Min. WR. i OP. i in.

Kasa prowadzi nadto 3 fundacyjne Domy Wypoczynkowe dla uczonych: pod Otwockiem, z Zakopanem i w Konstancinie, gdzie za skromną opłatą, niekiedy nawet bezpłatnie, pracownicy naukowi uzyskują dogodne warunki twórczej pracy i wypoczynku zdala od zgiełku miasta.

Niestety, dalszy rozwój wszechstronnej działalności Kasy hamuje powszechnie przeżywamy kryzys gospodarczy, oraz szczególnie dotkliwa strata, jaką poniosła w majątku swym, na Kaukazie; od r. 1917 ustał bowiem dochód z terenów naftowych (rocznie około 650.000 zł.), zapisanych kasie przez inż. W. Zglenickiego.

W chwili obecnej Kasa im. Mianowskiego boryka się z trudnościami finansowemi. Zbliżający się jubileusz pięćdziesięciolecia jej pracy przypomni społeczeństwu o wielkim obowiązku: popierania nauki polskiej.

TELEGRAMY

Ku czci gen. Bema

BUDAPESZT, 12.2 (Pat.) Pułk artylerji konnej honwedów im. Józefa Bema obchodził dziś uroczyście rocznicę zwycięstwa pod Piskami w roku 1848. W uroczystości wzięli udział regent Horthy z małżonką, poseł Łebkowski wraz z personelem poselstwa oraz wiele wybitnych osobistości wojskowych i cywilnych. Uroczystość odbyła się w maneżu pułkowym, udekorowanym sztandarami węgierskimi i polskimi. Ponad estradą umieszczono portret gen. Bema naturalnej wielkości. Wśród dźwięków hymnu polskiego i węgierskiego złożono hołd pamięci gen. Bema, poczem odbył się konkurs hippiczny.

Debaty genewskie nad rozbrojeniem

GENEWA. 12.2. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji rozbrojeniowej w dalszej dyskusji ogólnej zabrał głos hiszpański minister spraw zagranicznych Zulate, przedstawiając pogląd swego rządu na sprawę rozbrojenia. Mówca oświadczył, iż nie chodzi o to, by uczynić wojnę bardziej humanitarną przez zakaz używania środków chemicznych i bakterjologicznych oraz zniesienia łodzi podwodnych. Wojnę należy zwalczać w sposób bezpośredni przez rozwinięcie międzynarodowej organizacji pokoju, która musi się stać powszechną. Bez udziału Stanów Zjednoczonych i Rosji sowieckiej nie będzie można zagwarantować rozbrojenia i pokoju. Z drugiej jednak strony jest rzeczą bardzo ważną, aby zawarte w pakcie Ligi Narodów zobowiązania były wykonywane. W zakończeniu swej mowy minister hiszpański zaproponował zneutralizowanie cieśnin morskich, stworzenie międzynarodowej floty policyjnej, umiędzynarodowienie lotnictwa cywilnego i zniesienie lotnictwa wojskowego.

Echa armat we Francji

PARYŻ, 12.2. (Pat.). Większość dzienników francuskich, pisząc o wypadkach na Dalekim Wschodzie, podkreśla, iż nikt bardziej, niż Francja nie jest zainteresowany w pokojowem załatwieniu konfliktu na Dalekim Wschodzie, chociażby dlatego, że sąsiaduje z Chinami i posiada granice, które należy za wszelką cenę zachować.

W przededniu kampanji wyborczej— pisze „Petit Bleu" — której rezultaty oczekiwane są gorączkowo zagranicą, nie jest bynajmniej wskazane zaprzątać opinję publiczną Francji sprawami chińskiemi lub japońskiemi. Istnieje niejedna troska bardziej ważna i paląca. „Morze chińskie jest daleko—rzeka Ren przylega natomiast do granic Francji".

Napad na auto pocztowe

KATOWICE, 12.2 (Pat.) Z Bytomia donoszą: Wczoraj wieczorem na jednej z ulic miasta dwóch bandytów, uzbrojonych w rewolwery, napadło na auto pocztowe, eskortowane przez 2 pracowników poczty. Bandyci zmusili obsługę auta do wydania kluczy od skrzyni, zawierającej gotówkę. Po zrabowaniu zawartości w ilości około 5,000 marek, znikli w ciemnościach.

Amerykanin wodzem chińskim?

LONDYN, 12.2 (Pat.). „Daily Herald" podaje sensacyjną wiadomość, że rząd chiński zaofiarował znakomitemu lotnikowi australijskiemu, Kingsfordowi Smithowi, który przeleciał Pacyfik, oraz pobił wszechświatowy rekord lotu z Australji do Londynu, stanowisko głównodowodzącego chińskiemi siłami napowietrznemi.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— W dniu wczorajszym przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda lubelski p. Swidziński.

— Z Tokio donoszą, że odbyła się tam antywojenna demonstracja studentów, przy udziale przeszło 800 studentów miejscowego uniwersytetu cesarskiego. Policja rozpędziła demonstrantów, aresztując 25 osób.

— Prezydent policji w Królewcu zarządził zamknięcie t. zw. „Domu Hitlera".

— Gen. Fun-Juj-Sian mianowany został ministrem spraw wewnętrznych rządu nankińskiego.

— Konsulaty angielski i Stanów Zjednoczonych w Nankinie zarządziły ewakuację swych obywateli. Według przewidywań, Nankin znajduje się w przededniu poważnych wydarzeń.

— Ojciec Swięty przyjął wczoraj na prywatnej audjencji ks. kard. Kakowskiego.

— Donoszą z Pragi: Czeskie Królewskie Towarzystwo Nauk zamianowało prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Romana Dyboskiego swym członkiem zagranicznym.

— Znany powieściopisarz angielski Edgar Wallace zmarł wczoraj w Hollywood po 3-dniowej chorobie na zapalenie płuc.

— Instytut badań w Leningradzie skonstruował rakietę do rozpędzania chmur gradowych. Rakieta będzie się mogła wznosić na wysokość 1000 mtr. W ciągu marca przeprowadzone będą pierwsze próby z tym nowym wynalazkiem.

Premjer u p. Prezydenta

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj pana prezesa Rady Ministrów A. Prystora, który informował pana Prezydenta o bieżących sprawach Rządu. Następnie pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął ministra robót publicznych p. Norwid-Neugebauera.

Ofiary bolszewików

NOWOGRODEK, 12.2. (Pat) W tych dniach władze sowieckie przepuściły przez granicę do Polski na odcinku granicznym w pow. Niedźwiedzkim w okolicy wsi Łozowa dwóch ludzi, zdradzających zaburzenia umysłowe, wskutek czego nie można stwierdzić ich przynależności państwowej. Nieludzkie potraktowanie nieszczęśliwych jest tem jaskrawsze, że kobieta, która ma odmrożone nogi, musiała być umieszczona w szpitalu, gdzie dokonano amputacji.

Małżeństwa w Polsce

Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu trzeciego kwartału ub. roku zawarto w całej Polsce 53,962 małżeństw, z czego 22.373 w województwach centralnych, 8.306 we wschodnich, 7.900 w zachodnich, oraz 15.333 małżeństw w województwach południowych.

MAGAZYN BŁAWATNY
STEFAN RADZIKOWSKI
KRAKOWSKIE-PRZEDM. 24
BIAŁY TYDZIEŃ
WYROBÓW ŻYRARDOWSKICH
OKAZJA TANIEGO KUPNA
PŁÓCIEN, MADAPOLANÓW, OBRUSÓW,
RĘCZNIKÓW, GARNITURÓW STOŁOWYCH
I IN. TOWARÓW LNIANYCH I BAWEŁNIANYCH.
258-14-1

Ułatwić zdolnym ludziom wyższe studja

Wczorajsza prasa podała tekst memorjału Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie reformy szkół akademickich, przesłanego sejmowej komisji oświatowej. Ze wstępu tego memorjału wynikałoby, iż Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego opracował go — obrażony, iż ministerstwo W.R. i O.P. nie uznało za potrzebne zasiągnięcia opinji tego ciała w sprawie projektu ustawy o ustroju szkolnym.

Autorzy memorjału zwracają uwagę, iż obecnie do szkół akademickich mogą się dostać jedynie absolwenci, posiadający egzamin dojrzałości.

Projekt zaś nowej ustawy „rozszerza wybitnie ilość szkół, których ukończenie, bez matury, lecz tylko z świadectwem, stwierdzającem kwalifikacje do studjów wyższych uprawnia do wstępu do szkół wyższych".

Twórcy tego memorjału martwią się tem bardzo uważając, iż „zmiany takie nietylko powiększą ilościowo, ale i pogorszą jakościowo materjał młodzieży, jaki szkoły akademickie otrzymują do dalszego kształcenia".

Specjalne zastrzeżenia mają oni co do celowości ułatwienia wstępu do szkół wyższych absolwentom liceów dla wychowawczyń przedszkoli twierdząc, iż wyższe studja dla tego rodzaju pracownic są zgoła zbyteczne. Wypowiadają również zastrzeżenia co do przyjmowania do szkół wyższych — absolwentów liceów pedagogicznych. Byliby skłonni dopuścić ich jedynie na wydziały pedagogiczne.

Wreszcie podkreślają z widoczną niechęcią te postanowienia projektu ustawy, które przewidują ułatwienia wstępu do szkół akademickich różnym eksternom, oczywiście po złożeniu odpowiednich egzaminów, które ma w przyszłości określić minister.

Autorzy memorjału są już zgóry całkiem widocznie przekonani o małej wartości zreformowanych szkół średnich, a szczególnie obawiają się większego napływu młodzieży do szkół akademickich. Zdajemy sobie doskonale sprawę, iż zwiększona liczba młodzieży w wyższych zakładach — wymagałaby większej ilości sal wykładowych, dotacyj ze Skarbu Państwa, no i większych wysiłków ze strony profesorów. Ale przecież warto w interesie dobra publicznego te wysiłki wzmóc zwłaszcza, iż ani dzisiaj, ani w najbliższej przyszłości nie zanosi się na to, byśmy mieli nadmiar ludzi fachowych, z wyższemi studjami. Należy raczej obawiać się, iż ew. wzrost napływu młodzieży do szkół akademickich nie będzie odpowiednio duży, ze względów oczywiście — na niezamożność samej młodzieży, któraby mogła sobie pozwolić na drogie studja wyższe. Dlatego też całkowicie pozwalamy sobie nie podzielać obaw panów profesorów—odnośnie przepełnienia wyższych zakładów naukowych. Gdyby zaś to nastąpiło, co daj Boże, to i tak władze uniwersyteckie z całą pewnością przyjęłyby tylko taką liczbę, któraby mogła swobodnie pracować, stosując przy egzaminach wstępnych do wyższych uczelni ostrzejsze wymagania. Tak, czy inaczej władze uniwersyteckie mają obecnie i będą miały w przyszłości duży wpływ, a nawet głos decydujący w sprawie przyjmowania kandydatów. Z tego też względu — tego rodzaju objekcje panów profesorów nie są natury poważnej.

A teraz sprawa dopuszczania do studjów wyższych absolwentów poszczeg. typów liceów, — a zwłaszcza z liceów dla wychowawczyń przedszkoli czy pedagogicznych. — Jeżeli np. dzisiaj, w okresie b. małej liczby przedszkoli — wystarczy wychowawczyni przedszkola wykształcenie ogólne, średnie z jakiemiś kursami specjalnemi, to nie znaczy to, by w przyszłości, gdy będzie wprowadzony dla dzieci obowiązek świetlicowy — nie zachodziła potrzeba posiadania świetliczanek nawet z wyższemi studjami, chociażby dla aparatu kierującego, który w razie konsekwentnego stosowania przymusu świetlicowego — musiałby być niewątpliwie liczny. A zamykać ludziom chętnym możność specjalizowania się na wyższym poziomie, dlatego tylko, że to się nie podoba panom profesorom — to przecież nie wytrzymuje żadnej krytyki. Dopuszczanie zaś absolwentów liceów pedagogicznych tylko na pewne wydziały — byłoby krzywdą dla nich samych i dla Państwa. Bo i dziś b. wielu absolwentów seminarjów nauczycielskich — chciałoby się kształcić wyżej, a mają to utrudnione, jeżeli nie wprost uniemożliwione. Bo widzimy, że część tylko — nie obawiając się trudności — przerabia w ciągu kilku miesięcy łacinę i uzupełnia maturę. A niewątpliwie znajduje się między nimi sporo takich, którzy kończyli seminarjum nauczycielskie tylko dlatego, że tego typu zakład był w ich miejscu zamieszkania, lub też kalkulował się taniej. Do pracy na niwie pedagogicznej nie mają specjalnego zamiłowania i pociągu i chętnie wybraliby sobie w wyższej uczelni inną dziedzinę. Dotychczas, jak powiadam, mieli to utrudnione i o to właśnie walczyli przez szereg lat — za pośrednictwem swoich Związków Zawodowych.

Dlatego też — nowa ustawa szkolna winna dopomóc ludziom zdolnym, którzy z przyczyn od nich niejednokrotnie niezależnych może zbyt późno uświadomili sobie swoje zamiłowanie — do wyższych studjów w obranym przez siebie kierunku.

Podobnie ma się sprawa i z eksternami. Jeżeli złożą egzamin w zakresie liceum i drugi egzamin wstępny do uczelni wyższej, w zakresie, jaki określą władze szkolne — to nie powinno się obawiać obniżenia przez nich poziomu nauczania. Bo albo złożą wymagany egzamin i temsamem zakwalifikują na wyższe studja, albo takiego egzaminu nie złożą i w szkołach uniwersyteckich nie będzie z nimi i przez nich kłopotu.

Na zakończenie niniejszego artykułu chcę jeszcze zwrócić uwagę na zastrzeżenia autorów memorjału przeciw przewidywanemu w projekcie ustawy — organizowaniu specjalnych studjów, któreby miały służyć celom doraźnym. Woleliby oni, by wszystkie studja posiadały charakter nauk ścisłych. Tymczasem życie, właśnie życie — domaga się mniej filozofów, a więcej specjalistów, zdolnych do precyzyjnego przeprowadzenia, wykonania pewnych, określonych prac. A widząc, że sąsiednie państwa wiele na tem polu (przygotowania „speców") czynią, że osiągają dobre rezultaty—nie możemy być na to ślepi i głusi, lecz w miarę możności i potrzeby je nawet naśladować.

Memorjał ten — to także dowód nawyknień do zbytniego filozofowania—„coby to było, gdyby"... i t.d.

Walne Zebranie Pow. Zw. Naucz. P.

w Tomaszowie

W styczniu odbyło się Walne zebranie członków Związku Naucz. Polsk. przy udziale 50 członków.

Zjazd otworzyła kierowniczka K. Kolasińska—jako prezes Zw. N. P. Przemówienia powitalne wygłosili p. starosta Wielanowski — dziękując nauczycielstwu za pracę społeczną i oświatową w powiecie. Życzył także pomyślnych obrad inspektor B. Donten, dyr. gimnaz. L. Kobierzycki, prof. J. Żołnierek—jako b. prezes Koła T. N. S. W. oraz delegat Rady Pedag. gimnazjum prof. J. Dobrzański i prof. St Trojanowski — jako członek Z. W. P. Potem wygłosił referat delegat z Lublina p. Wycech. Ze sprawozdania Zarządu wynika, że Związek liczy 233 członków w 12 ogniskach —i 23 członków poza Związkiem. Składek zebrano 12,000 zł., z czego Warszawie odesłano 9.000 zł. W dyskusji poruszano sprawę zmiany ustroju o szkolnictwie. Do Zarządu wybrano: prezes J. Piasecki, zast. R. Wysocki, sekr. — R. Kowalski, skarb. J. Sidorski. W rezolucji Zjazdu uchwalono zacząć budowę Domu Nauczycielskiego, na który to cel Związek posiada już 6000 zł. i plac, a konjunktura budowlana nadaje się do budowy. Dodamy także i to, że w Tomaszowie wogóle jest brak porządnego lokalu na kino, odczyty, zabawy, czy obchody—poza salą sejmiku — która ma swoisty cel, a chwilowo użycza gościny z braku odpowiedniego lokalu.

Konkurenci Monop. Spirytusow.

W Alojzowie (pow. chełmski) policja wykryła tajną gorzelnię w domu Mazurka Kazimierza. W chwili wejścia policji gorzelnia była w pełnym ruchu. W ręce policji wpadło kompletne urządzenie gorzelni i pewna ilość wyprodukowanego alkoholu.

Dziwne zjawisko

W gminie Wojcieszków, pow. Łuków, usłyszano w nocy o godz. 24.30 niezwykły huk. Jednocześnie odczuto tak silny wstrząs, iż niektórzy mieszkańcy przebudzili się. Podobny wstrząs powtórzył się o godz. 7 rano. Mieszkaniec tej wsi, Aleksander Gołaszewski, zgłosił w policji, że gdy wyszedł po tym wypadku przed dom, zauważył w pobliżu długą szczelinę w ziemi. Czyżby ziemia pękała od mrozu?

Z kroniki ogniowej

W dniu onegdajszym, w kol. Stok Lacki (pow. siedlecki) zapaliły się z nieznanej przyczyny budynki gospodarcze Juljana Konopki. Podczas pożaru spłonęły stodoła i szopa, oraz znajdujące się w nich narzędzia rolnicze, zboże i budynki gospodarcze, ogólnej wartości około 2000 zł. Dochodzenie prowadzi się.

Przed kilku dniami we wsi Płatkowice (p. węgrowski) wybuchł pożar w zagrodzie sołtysa tejże wsi Edmunda Malickiego. Rozszalały żywioł pochłonął budynki gospodarcze oraz część sprzętów domowych. Prócz tego spłonęło 560 zł. gotówką, kwity, wykazy gminne, 30 dolarówek, 14 sztuk obligacyj pożyczki budowlanej na sumę ogólną 6000 zł. oraz różne dokumenty.

Ponieważ budynki były ubezpieczone, przynajmniej część strat zostanie poszkodowanemu zwrócona.

Pamiętaj o bezrobotnym.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Sobota 13 lutego.

12.10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.00 Radjokronika. 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 „Z dziejów przedhistorycznego górnictwa". 17.35 Kącik dla młodych talentów. 18.05 Program dla dzieci—słuchowisko p. t. „O Wicku, który pognębił śmierć". 18.20 Koncert dla młodzieży. 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.15 Muzyka lekka. 21.55 Feljeton p. t. „W nadmorskiej siedzibie Króla Jana III". 22.10 Utwory Szopena w wykonaniu Zofji Rabcewiczowej. 22.50 Muzyka lekka i taneczna.

Niedziela 14 lutego

10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 12.15 Poranek z Filh. Warsz. 14.00 Odczyt rolniczy. 14.20 Koncert Chóru Kopalnianego z Katowic. 14.40 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba. 15.00 Koncert Chóru Kopalnianego z Katowic. 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20 Płyty gramofonowe. 16.40 „Jacy ludzie zamieszkiwali Europę w czasach przedpotopowych". 16.55 Płyty gramofon. 17.15 „Złoty sen alchemika". 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.45 Płyty gramofon. 18.00 Transmisja z Sali Rady Miejskiej Akademji ku czci Ojca Swiętego Piusa XI. 19.25 Płyty gramofon. 19.45 Słuchowisko. 20.15 Koncert popularny. 21.40 Kwadrans literacki. 21.55 Recital fortepianowy. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna.

M. CHROSTOWSKI.

ROZBROJENIE i PRACA

Jednakowoż dopokąd kapitały nie zejdą z nadmiernych wyścigów zbrojnych i dumpingowych, a ziemie—w otwartą rozbudowę, pod kolonizację, dla ludów pokojowej pracy, to tak długo bezkarnie rynki zbrojeń i dumpingów, w pasożytniczy sposób żerować będą, na wyścigach pokojowej pracy, mocą narzucania hegemonji mocarniejszy słabszemu, pod hasłem siły ponad prawem traktatów pokojowych i umów gospodarczych. Być może, że depresje gospodarcze i moralne, dziś panujące będą musiały złamane być jakimś nadzwyczajnym kataklizmem jeśli nie amputacjami, gdyż władcy wschodu i Germanji, już dziś nietylko wspólnemi bakcylami obejmują ziemskie kolisko, ale i łamaniem do ostateczności Traktatu Wersalskiego, po to, by już jutro iskrami, z powszechnej gorączki świata, rozniecić pożary wojenne.

Zgodnie z powyższem, im wcześniej amputacja odwetu i komuny zostanie dokonaną, tem mocarniej wśród coraz liczniejszych miljardów ludzi, na tych samych terenach globu, zapanują te wyścigi pracy, w których radość, a nie trwoga o życie, otworzy wszelkie granice przeszłości, dla każdej coraz doskonalszej przyszłości.

Ale jeśli chodzi o dziś i jutro, to jeszcze, poza nieprzerwanymi kordonami zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych, coraz liczniej wyrastają i utajone wedety, schrony ogni, gazów i dynamitu. Dziś już nie chmury z piorunami i gradem, ale obłoki eskadr lotniczych, ukrytych w głębinach przyziemnego nieba, pracują poto, by już o północy jutra, w nowej wojnie, a właściwiej w pożarze cywilizacji świata, zburzyć i zdusić to, czego w erze człowieka żadne kataklizmy dokonać nie mogły.

Otóż, w najbliższych godzinach naszej przyszłości, o ile nie nastąpi rozbrojenie odwetu i komuny, to tak zacznie wyglądać świat po wyścigach pracy dla zbrojeń, na zbojkotowanej, zdumpingowanej, ocalonej i bezrobotnej dziś ziemi. Tu tylko Niemcy wszędzie niezłomne i we wszystkiem zahartowanem, zostałyby jedną z pierwszych potęg Europy i z chwilą tą ponownie wysłałyby Wszechrosji, ale już nie Lenina socjalistę, lecz hakatę-kolonistę. A wiemy już, że dzisiejsza Pangermania więcej pragnie, niż pod Grunwaldem i więcej może, niż pod Sedanem i niż w pierwszych dniach Wojny Światowej. Dziś każdy żołnierz pangermański, na równi z dziećmi szkoły przysposobienia wojskowego, ma sięgać nietylko po buławę marszałkowską, ale jednocześnie i po władzę Euroazjatycką. I tu są właśnie tajne i jawne, ciche i głośne cele i plany nieśmiertelnych germanów. I o ile dziś inwalidzka Europa nie zamputuje zbrojeń niemiecko-bolszewickich i nie stanie się samą, w całej pełni, pokojową, to to, co dziś nazywamy brakiem powszechnego zaufania, jutro już hakatyści brunatni, czy czerwoni, nazwą swem powszechnem zwycięstwem. A przecież w danych kształtowania się losów świata, najbardziej ucierpiałyby Polska, a następnie, w powolny zanik przechodziłyby Francja i Anglja, gdyż dzisiejsze Niemcy, by stać się wielką Pangermanją, dążą, w dalszych wytycznych swego celu, do opanowania w całości lądu Eurowschodu i wielkich wód Zachodu.

Dziś nad Renem, Pomorzem i Wołgą, poprzez Alpy, Karpaty i Ural, łączą się jakieś niezłomne siły szatańskie, które w żywiołach pangermanizmu i bolszewizmu, o ile nie uprzedzi ich w tem poswemu Wielki Zachód, to już przed świtem jutra mogą ruszyć z posad lądy, morza i atmosferę silniej, mocarniej, głośniej, boleśniej i śmiercionośniej, niż wszystkie naraz wzięte zbrodnie i ognie wojenne, z całych dziejów ludzkości.

Ale jak niegdyś, gdyby nie rasy moskiewska i germańska, byłaby Paneuropą Napoleońską, a może i Francuską, Polską, a już, o sto lat dalej, przed końcem wojny światowej, gdyby nie Ameryka Wilsonowska, żylibyśmy tak w Paneuropie Berlińskiej, jak do dziś żyje Wszechrosja, z woli wczorajszych Niemiec, w tyranji Sowieckiej.

Lecz już w jutrzejszym pożarze świata, o ile na „północy" polska armja i jej naród, staną się tak niezłomną potęgą, jaką jest Jej Wódz, a na „południu" złota flota Francji—tak odporną na wszelkie ognie germańskie, jak i cała Francja, to natenczas, w nowych kształtowaniach się losów świata, więcej być może sfederowanych słowian z Polską, niż Niemiec z Euroazją—i temsamem więcej Francji, niż oceanu...

(d. c. n.)

W dziesiątą rocznicę Pontyfikatu Piusa XI

Przypadającą w dniu wczorajszym dziesiątą rocznicę Pontyfikatu Jego Świętobliwości Papieża Piusa XI—uczcił Lublin uroczystem nabożeństwem, odprawionem w kościele Katedralnym o godz. 10-ej rano przez J. E. ks. Biskupa Lubelskiego Fulmana.

W stallach zasiadło wyższe duchowieństwo Kapituły Lubelskiej i Zamojskiej, z J. E. ks. Biskupem Sufraganem Jełowickim i J. M. Rektorem Uniwersytetu Lubelskiego ks. dr. Kruszyńskim na czele. W prezbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele władz miejscowych z p. wojewodą lubelskim Świdzińskim, d-cą O.K. II gen. Dobrodzickim, prezesem Sądu Apelacyjnego p. Sekutowiczem, prezesem Sądu Okręgowego p. Skotnickim, komendantem wojewódzkim p.p. insp. Wiczyńskim, komisarzem miasta p. Piechotą, dyrektorem Banku Gosp. Krajowego p. Zaczkiem, dyrektorem Banku Polskiego p. Rzeszotarskim i innymi na czele.

Wolne miejsca w świątyni zajęły liczne organizacje katolickie oraz delegacje młodzieży szkolnej ze sztandarami na czele, dalej niższe duchowieństwo świeckie i zakonne, zakony żeńskie i tłumy wiernych.

Pienia religijne w czasie uroczystego nabożeństwa wykonał chór Alumnów Seminarjum Duchownego pod batutą ks. kanonika Mentzla. Z.

Pod pręgierz opinji publicznej

Niedawno, znane z antyrządowych wystąpień pisemko lubelskie, słusznie zwane „Głosem wołającym na puszczy..." zamieściło artykuł pod szumnym tytułem „Pod pręgierzem opinji publicznej", gdzie niejaki ks. Gol. żądał pręgierza opinji publicznej dla „Kurjera", za zakwestjonowanie konieczności subsydjowania sodalicyj (nota bene, ostatnio odmówiono subsydjów A.Z.S.-owi...). Za wizytą zwykle następuje rewizyta, a za akcją reakcja. Aby zadość uczynić zwyczajom towarzyskim rewanżujemy się historją z Niedrzwicy Małej historją, która nietylko pod pręgierz opinji publicznej trafić winna, ale może i gorzej jeszcze.

W szkole powszechnej w Niedrzwicy Małej jest prefektem ks. B., wikarjusz miejscowej parafji. Prefekt, jak na duchowną osobę przystało, odznacza się wielką łagodnością i gołębią dobrocią. Przed kilkoma dniami, prawdopodobnie z nadmiaru łagodności, pobił dotkliwie w szkole dziecko mieszkańca Niedrzwicy, Franciszka Smyka. Myślałby kto, że to dziecko, to wiejski łobuz, drab, wobec którego wszelkie pedagogiczne środki zawiodły? Nie, ofiara jest wątłym, 8-letnim chłopaczkiem z drugiego oddziału...

Nie należy wątpić, że nazajutrz „Głos kota na puszczy" (Kościuszki 10) i tę historję nazwie „antykatolickiem (sic!)" wystąpieniem „Kurjera Lubelskiego". I nie należy wątpić, że odnośne czynniki nie będą miały pretensyj do ks. B. za pobicie dziecka, ale będą miały grubą urazę do nas, za postawienie tego faktu pod pręgierz opinji publicznej...

M

Szkodnicy na stanowiskach

W numerze 9-ym „Kurjera" czytaliśmy artykuł, w którym była omówiona rola inteligencji w samorządzie. Autor artykułu „Rola inteligencji w samorządzie" wskazuje, ile samorząd zyskać może, jeżeli inteligencja w jego życiu weźmie udział generalnie, oraz czego będzie można uniknąć, jeżeli światły czynnik, jakim jest inteligencja, będzie brał czynny udział w życiu samorządowym. Są to jednak wskazania na przyszłość. Zanim to jednak nastąpi, na podstawie projektowanej nowej ustawy dla samorządu, wielu niewłaściwości powinniśmy się starać uniknąć, a szczególnie na odpowiedzialnych stanowiskach nie powinno być ludzi stronnych, bo stronniczość ta niejednokrotnie wyrządza niepowetowaną szkodę różnym dziedzinom naszego życia. Stąd też wniosek, że szkodliwych ludzi na stanowiskach być nie powinno. Tymczasem życie nam niesie fakty świadczące niedwuznacznie o szkodliwej stronniczości pewnych czynników. Byśmy nie zostali posądzeni o gołosłowność przytaczamy kilka, z bardzo wielu nam znanych faktów, które mówią same za siebie.

Rada gminna gminy Piaski Luterskie, za pośrednictwem wyłonionej w tym celu komisji rewizyjnej, stwierdziła nadużycia pewnego radnego, który brał udział przy budowie drogi Piaski—Gardzienice. Niezależnie od dochodzenia komisji rewizyjnej — przedtem rewizję przeprowadził delegat wydziału powiatowego na powiat lubelski i nadużyć tych podobno niedopatrzył się. Ile jest w tem prawdy trudno twierdzić. Faktem jednak jest, że na terenie gminy Piaski różnie ludzie o tem mówią. Nie wykluczają nawet sympatji opozycyjnych tych, którzy przeprowadzali rewizję.

Coś niecoś dałoby się powiedzieć i o gminie Piotrków, ale to już chyba innym razem. Nie podobna jednak przemilczeć faktu, że inspektor samorządu dokonywał lustracji w sąsiedniej gminie w towarzystwie pomocnika pisarza gminnego, który w miejscu urzędowania (w gminie w której pracował) dopuścił się poważnych defraudacji.

Ten fakt też różni ludzie różnie sobie tłómaczą. Jeżeli chodzi o gminę Jastków, to o niej również można by dużo powiedzieć.

Tymczasem tyle dosyć. Innym razem podamy więcej podobnych i jeszcze lepszych kwiatków, które pielęgnują jednostki należące do inteligencji. Tymczasem niech te wystarczą autorowi artykułu: „Rola inteligencji w samorządzie", który dużo z inteligencji samorządowi obiecuje, bo fakty, które wyżej zostały zacytowane dokonane zostały przez osoby do inteligencji należące.

Inna rzecz, że są to szkodnicy na stanowiskach.

A. J.

KRYZYS GOSPODARCZY

nie powinien się już powiększyć. Chcesz wstrzymać jego pochód—reklamuj się.

Czy jesteś członkiem L.OP.P.?

Z życia Tow. Krajoznawczego

Istniejące od szeregu lat w Lublinie Towarzystwo Krajoznawcze rozwija ożywioną działalność w różnych kierunkach. Przedewszystkiem prowadzona jest akcja odczytowa. W dużym cyklu odczytów wygłoszono między innemi interesujące prelekcje o Gdańsku, Hucułach, pięknie krajobrazu polskiego i t. p. Niedawno zorganizowana wystawa fotografiki artystycznej, ciesząca się w naszem mieście wielkiem powodzeniem i zainteresowaniem — była dziełem Tow. Krajoznawczego i przyczyniła się do zorganizowania przy kole Towarzystwa sekcji fotograficznej. Poważnym dorobkiem jest też zorganizowanie kół krajoznawczych młodzieży szkolnej. W ten sposób młodzież będzie pogłębiała świadomość o państwie, a Tow. Krajoznawcze przygotuje sobie ludzi, którzy w przyszłości poprowadzą dalsze prace Towarzystwa. Jedną z form zapoznania się z zabytkami miasta i okolicy jest wprowadzenie wycieczek po Lublinie i okolicy. Ostatnio Towarzystwo rozpoczęło opracowanie regjonalnych wypisów lubelskich. Potworzyły się sekcje: przyrodnicza, artystyczna, historyczna i geograficzna. (z)

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

Dziś o g. 3.30 pp. „Pieśniarze ghetta" — po cenach zniżonych od 30 gr. — 2 zł.

O g. 7.30 w. „Akademja Morska" z odczytem gen. Orlicz-Dreszera p. t. „Polonja w St. Zjednoczonych i Kanadzie". Część artystyczną wypełnią: deklamacje p. dyr. Barwińskiej „Stepy Akermańskie" i wyjątki z „Wiatru od morza" Żeromskiego, produkcje chóru „Szkoły Lubelskiej" i orkiestry 8 p.p. Leg. Bilety w cenie od 30—3.50 gr. w kasie Teatru.

W niedzielę o g. 12.15 dana będzie prześliczna baśń w 4-ch aktach „Miłościwy Pan Król Piernik III" ze śpiewami i tańcami w reż. Wacławskiego i M. Płonowskiej. Bilety od 30—2.50 gr.

REPERTOAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI. Dziś „Pieśniarze ghetta".
KINO „CORSO". Dziś „Król gór".
KINO „PALACE". Dziś „Krew na piasku".
KINO „ADRJA". Dziś „Bitwa nad Sommą".
KINO „ITALJA". Dziś „Angelita".
KINO „UCIECHA". Dziś „Odszczepieniec".
KINO „VENUS". Dziś „Dynamit".
KINO „ERTEPEDE". Dziś „Książe Walji".

KRONIKA

— **Kalendarzyk zebrań B.B.W.R.** W bieżącym tygodniu w lokalu sekretarjatu Rady Grodzkiej (Złota 2—4) odbędą się następujące zebrania:

13 lutego o godz. 13 zebranie zarządu koła B.B.W.R. piekarzy.

14 lutego o godz. 10 zebranie zarządu koła B.B.W.R. chrześcijańskich mistrzów rzeźniczo-wędliniarskich.

14 lutego o godz. 19.30 zebranie ogólne koła kupiecko-rzemieślniczego.

14 lutego o godz. 15.30 zebranie organizacyjne koła B.B.W.R. pracowników piekarskich.

Prace L.O.P.P.

Akcja propagandowa L.O.P.P. na terenie Lublina i województwa lubelskiego, prowadzona staraniem energicznego i ruchliwego kierownictwa wydaje z każdym dniem coraz to lepsze rezultaty, przejawiające się przedewszystkiem w zawiązywaniu nowych kół L.O.P.P. i zwiększaniu liczby członków. Oto krótka statystyka: w końcu roku 1930 istniało na terenie wojew. lubelskiego 390 kół, obejmujących 17.321 członków, wciągu roku przybyło 35 kół i 1032 członków, tak że z końcem roku 1931 było już 425 kół, a członków 18.253.

Lublin posiada 34 koła L.O.P.P., natomiast powiat lubelski posiada ich 16. (z)

WĘDRÓWKI KINOMANA

Tak to już jakoś jest w tym sezonie, że przyjemniej jest chodzić do mniejszych kin niż do większych.

W tym tygodniu warto iść do „Palace" i do „Adrji". W przemiłem, przytulnem „Palace" demonstruje się film z boskim Rudolfem Valentino, którego najmłodszy narybek kinomanów już nie zna, a starsi słabo pamiętają. W filmie „Krew na piasku" kreuje Valentino rolę torreadora.

Przez pryzmat tego dramatu zaczyna się pojmować namiętność hiszpańską do walk byków. Film ukazuje nam „corridę" w całym jej blasku. Defilują przed nami tłumy egzotycznej publiczności hiszpańskiej, picadorzy w świetnych strojach, torreadorzy — rycerze areny igrający ze śmiercią codziennie. Wszystko się dzieje w pełnem słońcu, przy dźwiękach tang, granych przez świetną orkiestrę kina „Palace".

W „Adrji" — film ponury, dokumentarny. Wielka wojna ukazana w całej swej straszliwej grozie czegoś beznadziejnego, zatopionego w szarem błocie i rozlewiskach nieustannych deszczów. Raz jeszcze widzi się nędzę miljonów żołnierzy, ginących masami, znużonych, nawpół żywych, z twarzami szaremi jak to błoto, które rozdeptują w niekończących się pochodach. Widzi się brzegi Sommy i forty Verdun i wzgórza Szampanji, wszystko w mgłach, huku dział, zniszczeniu i ogniu.

Wstrząsający film, godzien stanąć w rzędzie takich arcydzieł jak „Na zachodzie bez zmian", lub „Świat w płomieniach".

Kinoman.

— **Z Magistratu.** Od trzech lat zajmujący stanowisko zastępcy komisarza Lublina, p. Stanisław Dylewski, b. wiceprezydent miasta, został odwołany ze swego stanowiska.

— **Dziś** w Teatrze Miejskim o godz. 7 m. 30 Akademja Ligi Morskiej i Kol. z udziałem gen. Orlicz-Dreszera.

— **Popis Szkoły Muzycznej.** W niedzielę, dnia 14 lutego, o godz. 12.15 w południe odbędzie się półroczny popis uczniów i uczenic Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki w sali koncertowej Towarzystwa Muzycznego. Udział w popisie wezmą klasy fortepianu p. Lewieckiego, p. Banaszkiewiczowej, p. Osuchowskiej, klasa skrzypiec p. Romanowskiej-Radzkiej, klasa śpiewu solowego i „zespołu śpiewaczego" p. Janiny Gwiazdeckiej i klasa organowa p. Ignacego Grzywy. Programy w cenie 50 gr. dla młodzieży szkolnej i akademickiej, w cenie 1 zł. dla starszych—służą jako bilet wejścia na popis. 2

— **Zebranie Zrzeszenia Aplikantów Prawniczych.** W niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 10 m. 30 rano odbędzie się doroczne walne zebranie Zrzeszenia Aplikantów Zawodów Prawniczych Okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) wybór prezydjum, 3) odczytanie protokułu ostatniego zebrania, 4) sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Toruniu, 5) sprawozdanie zarządu, 6) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 7) dyskusja nad sprawozdaniami, 8) udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi zrzeszenia, 9) wybór nowych władz, 10) wnioski. Zebranie odbędzie się w gmachu Sądu Okręgowego w Lublinie (Krak.-Przedmieście 76).

— (z) **Zjazd instruktorów rolnych.** W dniach 19 i 20 bm. odbędzie się w Lublinie zjazd instruktorów rolnych z terenu powiatów południowych województwa lubelskiego. Zjazd poświęcony będzie omówieniu programu pracy w organizacjach rolniczych na rok 1932 oraz omówieniu metod tej pracy. Podobny zjazd dla powiatów północnych województwa lubelskiego odbędzie się w Zamościu.

(z) **Psia plaga.** Raz po raz kronika Pogotowia Ratunkowego notuje wypadki pokąsania przechodniów przez wałęsające się bezpańsko po ulicach—psy. Jest to rzeczywiście „psia plaga", która ustawicznie naraża spokojnie idących ludzi na poważne niebezpieczeństwo. Wczoraj np. idącego chodnikiem 12-letniego chłopca Władysława Piecha (Misjonarska 12) pogryzł dotkliwie jakiś zły pies, tak, że chłopczyna musiał się zwrócić o pomoc do Pogotowia. Na tę ważną dla miasta kwestję winny zwrócić uwagę miarodajne czynniki.

— (z) **Ofiara ślizgawicy.** W dniu wczorajszym idąca ulicą Krawiecką 62-letnia Fajga Sznur, pośliznęła się tak nieszczęśliwie, że padając doznała silnego zwichnięcia ręki i potłuczeń całego ciała. Pierwszej pomocy lekarskiej udzieliło Pogotowie Ratunkowe. Przy okazji nasuwa się uwaga pod adresem dozorców domowych, by dbając więcej o bezpieczeństwo przechodniów — wysypywali częściej i obficiej piaskiem chodniki.

— **Niedokończony poemat.** Wieńszyk Marjanna, zam. ul. Stalowa 27, zameldowała o kradzieży kur, wart. 6 złotych z niezamkniętej komórki w podwórzu, przez nieznanego sprawcę.

— Stempień Janina, zam. Pl. Bychawska 19 zameldowała o kradzieży z parkanu sztachet wart. 13 zł.

Prawdopodobnie ci sami sprawcy skradli Ławickiemu Henrykowi (ul. Zgodna 16) sztachety z parkanu, wart. 3 złote.

KURJER LUBELSKI

KURJER LUBELSKI

DRUKUJE UDZIAŁOWA LUBLIN PLAC LITEWSKI 1

Wielki Konkurs „Kurjera Lubelskiego"

Redakcja „Kurjera Lubelskiego" organizuje wielki konkurs z nagrodami. Ten pierwszy konkurs obejmie tylko miasto Lublin i rozpocznie się z dniem 1 lutego r. b. W konkursie może wziąć udział każdy, kto zada sobie trud zachowywania biletów Autobusów Komunikacji Miejskiej. W grę wchodzą tylko normalne, pełnokursowe bilety 40-groszowe. Szczęśliwy posiadacz biletu oznaczonego tym samym numerem, co najwyższa wygrana Państwowej Loterji Klasowej (klasy czwartej) — wygra

50 złotych.

Poza tem analogicznym sposobem rozegrane zostaną jeszcze

I premja 30-złotowa i I premja 20-złotowa.

Aby umożliwić jaknajszerszym rzeszom publiczności wzięcie udziału w Konkursie „Kurjera" wyznaczyliśmy ponadto

10 premij dodatkowych po 10 złotych!

Premje dziesięciozłotowe Komitet Konkursowy przyzna tym osobom, które będą posiadały bilety z numerami identycznemi z grupą wygrywającą po 450 złotych w 4 ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej.

W dzisiejszych czasach 50 złotych—to pieniądze, 30 złotych — to całomiesięczne komorne, 20 złotych — to para butów u Bat'i. A czy 10 złotych da wam ktokolwiek za darmo?

Ilekroć jedziecie autobusem Komunikacji Miejskiej — nie niszczcie biletu! W tym skromnym skrawku papieru może być wasz uśmiech losu!

Chowajcie skrzętnie bilety normalne, pełnokursowe, 40-groszowe Autobusów Miejskich.

Nad kontrolą wygranych czuwa specjalny Komitet pod przewodnictwem Redaktora Naczelnego „Kurjera Lubelskiego". Lista biletów wygranych **jutro to jest w niedzielę 14 lutego na łamach „Kurjera Lubelskiego".**

Wszelkich informacyj w sprawie konkursu udziela

Redakcja „Kurjera Lubelskiego", Lublin, Plac Litewski 1, telefon 2-43.

Zawody szermiercze o mistrzostwo O. K. II.

W tych dniach odbyły się zawody szermiercze o mistrzostwo Okręgu Korpusu № II we wszystkich trzech broniach, zorganizowane staraniem Okręgowego Ośrodka W.F. w Łucku. Wyniki poszczególnych spotkań są następujące:

Floret — Grupa oficerska klasa I. Pierwsze miejsce zdobył por. Sawicki Mirosław. Drugie — por. Sulatycki Kazimierz. Trzecie — por. Marczewski Tadeusz.

Grupa podoficerska klasa I. 1) wachm. Buczek Emil. 2) sierż. Marczuk Franciszek. 3) sierż. Harwaziński Franciszek. Grupa podoficerska klasa II: 1) st. sierż. Lewandowski Kornel. 2) sierż. Adamowicz Józef.

Szpada — Grupa oficerska klasa I. Zwycięstwo odniósł por. Sawicki Mirosław. 2) por. Sulatycki Kaz. 3) por. Bilwin.

Grupa podoficerska klasa I: 1) sierż. Marczuk Fr. 2) wachm. Buczek E. 3) sierż. Harwaziński Fr. Grupa podoficerska klasa II-ga. Pierwsze miejsce st. sierż. Lewandowski K.

Szable — Grupa oficerska klasa I. Pierwsze miejsce zdobył por. Szczepankiewicz. Drugie — por. Pardo Bronisław. Grupa oficerska klasa II-ga. Pierwszy — por. Sulatycki Kaz. 2) por. Marczewski Tadeusz. 3) por. Sawicki M. Grupa oficerska klasa starszych: Pierwsze miejsce zajął kpt. Gurbski.

Grupa podoficerska klasa I-sza: Pierwszy—wach. Buczek, drugi sierż. Marczuk, trzeci sierż. Harwaziński Fran. Grupa podoficerska klasa II. Pierwsze miejsce zdobył sierż. Lewandowski. 2) sierżant Adamowicz Józef. 3) plut. Gardjan Stefan.

Ogółem brało udział w mistrzostwach siermierczych 17-tu zawodników. (z)

Krakowskie Wesele, Dożynki i Mazur

wywołały zachwyt w Brazylji

Jak już donosiliśmy, w Kurytybie odbyły się uroczyste obchody 78-ej rocznicy ogłoszenia Parany odrębnym stanem. Polacy parańscy wzięli wybitny udział w tych uroczystościach. Podczas nabożeństwa odprawionego na początku obchodu, śpiewał chór polski, pod batutą p. A. Rusieckiego. Następnie w „korowodzie narodów" w salach niemieckiego stowarzyszenia „Saengerbund", z największym aplauzem spotkał się mazur, odtańczony przez Polaków. Drugiego dnia przed prezydentem stanu Parana, miejscowymi dygnitarzami i tłumami publiczności urządzili Polacy „Krakowskie Wesele" i „Dożynki", które wywołały niebywały entuzjazm. Całe miasto mówiło o „Casamento en Cracovia" i zachwycało się malowniczością licznego orszaku oraz pięknem polskich zwyczajów ludowych. Po otrzymaniu przez 3 „żniwiarki" polskie wieńce ze zbóż prezydent stanu Parana, gen. Touzinho, przemówił do Polaków w te słowa: „Nie pamiętam, bym kiedy był tak głęboko wzruszony i by serce mi biło z rozrzewnienia tak mocno, jak w chwili, gdy kolonja polska przez swych przedstawicieli ofiarowała mi plony swej pracy—symboliczne kłosy, które stanowią bogactwo stanu. Dopiero teraz rozumiem duszę polską, jej bogactwo tradycji i wyczuwam piękno ich narodowych zwyczajów". Polacy wzięli też wybitny udział w innych częściach uroczystości. Na wystawie jubileuszowej w Związku Prasy wystawiony został wspaniały zbiór motylów profesora Modesta Falarza i prace polskiego artysty Żaka.

Do P. P. Prenumeratorów zamiejscowych

P.P. Prenumeratorom zamiejscowym, którzy od dn. 1 stycznia r. b. otrzymują nasze pismo, załączyliśmy czeki P.K.O. Nr. 63.392, konto Komunalnej Kasy Oszczędności Pow. Lubelskiego z prośbą o wpłacenie należności do dnia 15 lutego r. b. włącznie.

Wszystkim, którzy do dnia tego należności nie uiszczą w dniu 16-go b. m., zmuszeni będziemy wstrzymać dalszą wysyłkę pisma.

ADMINISTRACJA
„KURJERA LUBELSKIEGO"
Lublin, Plac Litewski 1.
Konto P.K.O. 63.392.

Czołgi dla Węgier

Prasa wiedeńska podaje za dziennikiem „Narodni Listy", iż w ubiegłym tygodniu wysłano podobno przez stację kolejową austrjacką w St. Gotard 96 czołgów. Transport ten, według wiadomości dziennika czeskiego, był zamówiony przez rząd węgierski w Anglji. Nad pociągiem sprawować mieli straż na terytorjum Austrji członkowie Reimwehry. Dotychczas niema potwierdzenia tej wiadomości ze strony austrjackiej.

Urzędowa ceduła

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Lublinie

w dniu 12-go lutego b. r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej za 1 q (100 kg)

Żyto dworskie	22.50	23.—
„ zbiórkowe		22.75
Pszenica dworska		26 —
„ zbiórkowa		25.50
Jęczmień browarniany		21.—
Jęczmień na kaszę	18.50	19.—
Owies jednolity		22.50
„ zbiórkowy		20.25
Mąka żytnia typowa		36.—
„ „ razówka		28.—
„ pszenna 40%		42.—
„ „ 65%		38.—
Otręby żytnie		12.75
„ pszenne grube		14.—
„ miałkie		13.—
Rzepak zimowy	34.—	35.—
Wyka	25.—	26.—
Peluszka	26.—	27.—
Groch polny	23.—	24.—
„ „Victorja"	28.—	30 —
Bobik		18.50
Łubin niebieski		13.—
Seradela	30.—	31 —
Koniczyna czerwona	200.—	220.—
Koniczyna biała	300 —	425.—
Tymoteusz	30.—	35.—
Gryka		22 50
Słód		47.—
Siano nieprasowane	10 —	12 —
Słoma nieprasowana	6.—	7·—
Ziemniaki jadalne		6.—

Obroty małe. Tendencja utrzymana
Podaż zboża zmniejszona.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza № 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 22 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana we wsi Granicznik, gm. Wólka, pow. lubelskiego, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Antoniego Przybysia, składających się z inwentarza żywego i martwego, mebli, maszyny do szycia i innych oszacowanych na zł. 1890.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 261

TANIO I DOBRZE!
Wszelkie gatunki oleju i oliwy jadalnych, oliwy do palenia i makuchu
gwarantowane—najlepszej jakości do nabycia po cenach najniższych w firmie
„ROZENOL" KOWALSKA 1 (1-szy sklep za schodkami).
Przychodźcie i przekonajcie się. 184

DROBNE OGŁOSZENIA

DO sprzedania wózek dziecinny, używany, w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Staszica № 14 m. 2. 240

BARDZO poważnych, solidnych, uczciwych, energicznych zastępców wojewódzkich—mogących złożyć gwarancje (referencje, zabezpieczenie—zapewnione wielkie dochody — poszukuje olbrzymie wydawnictwo. Zgłoszenia: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna"—Kraków, skrzynka pocztowa 299. (Znaczek na odpowiedź). 24

Kino „PALACE" Teatr
Szpitalna 11.

DZIŚ! i DNI NASTĘPNYCH! DZIŚ!
wspaniała premjera p. t.
KREW NA PIASKU
dramat w 10 aktach.
W roli głównej niezapomniany: **RODOLF VALENTIN**
urocza LILA LEE i NITA NALDI.

Początek codz. o godz. 5 pp., soboty, niedziele i święta o g. 3 pp. Ostatni seans o g. 10 wiecz.
Do obrazu przygrywa orkiestra koncertowa pod dyrekcją p. Cz. SZPILFOGLA.
Ceny miejsc: od 50 groszy do 1 zł.

Anons! **„HRABINA PARYŻA"** Wkrótce

Kino- „ADRJA" Teatr

Od piątku dnia 12 lutego 1932 r.
Największy film świata
BITWA NAD SOMMĄ
Zdjęcia dokonane w r. 1916 podczas największych walk.
Nadprogram na scenie!
Atrakcyjne występy Ekloteo-Tanecznej Sensacji P. W. K. w Palais de Dance w Poznaniu.
3 CONRADI 3
Urocza La Carmen jako żywy motyl
Dome Serpantine odtańczy młodociana tancerka
duet taneczny brawurowy sióstr Pisarskich
Wspaniała gra barw. Niewidziana dotychczas elekroflektora świetlna.
Ceny biletów: na I-szy seans od 25 gr. do 40 gr. następne seanse od 40 gr. do 70 gr.
Początek w dni powszednie o g. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp.

Kino „CORSO" DZIŚ!!!
Camilla Horn, John Barrymore, Wiktor Varkonyi
w erotyczno-sensacyjnym dramacie dźwiękowym p. t.
KRÓL GÓR
reżyserował: mistrz reżyserów Ernest Lubicz twórca filmów: „Parada Miłości", „Wesoły Porucznik" i in.
Nadprogram! DODATKI DŹWIĘKOWE! Nadprogram!
Początek seansów o godz. 5,15 popoł., ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc normalne.
UWAGA! Popołudniówka! Sobota 13 lutego o g. 3.15 pp. (1 seans), Niedziela 14 lutego o g. 1.30 pp. i 3.15 pp. (2 seansy) wyświetlane będzie potężne arcydzieło filmowe dźwiękowo-śpiewne w 10 aktach
WIELKI GABBO Nadprogram: **3 dodatki dźwiękowe.** Parter 55 gr., loże 75 gr. Kasa czynna w sobotę od g. 2—3.15 pp., w niedzielę od 1—3.15 pp.

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 39.—, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnoszeniem zł. 3.25 i z przesyłką pocztową zł. 3.75.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 45 gr., w tekście 30 gr. za tekstem 20 groszy (w układzie 8 szpalt). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. płatnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.

Redaktor naczelny JÓZEF CZECHOWICZ. Sekretarz Redakcji i Red. Odpow.: ZYGMUNT GROCHOWSKI. Odbito w Drukarni Udziałowej — Plac Litewski 1, tel. 2-43.